

Uwaga: w Piotrkowie nie powstanie ośrodek dla migrantów

Uwaga na fake newsy!

W związku z nieprawdziwymi informacjami pojawiającymi się w mediach społecznościowych oraz Internecie, Urząd Miasta Piotrkowa Trybunalskiego informuje, że:

- **Sprawa Centrum Integracji Cudzoziemców nie wynika z inicjatywy Prezydenta Miasta, ani nie jest elementem polityki samorządu lokalnego.**
- **Wynika ona z ustawy, którą przyjęto w 2022 roku za rządów Zjednoczonej Prawicy - wtedy podjęto decyzję o planowanych 49 lokalizacjach**
- **Obsługa ewentualnych Centrów Integracji Cudzoziemców nie leży w gestii miasta, a tworzenie takich miejsc — jeżeli w ogóle nastąpi — jest zadaniem administracji rządowej i organizacji pozarządowych, a nie samorządu lokalnego.**

Centra Integracji Cudzoziemców - miejsca wsparcia, nie ośrodki zakwaterowania

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przypomina, że Centra Integracji Cudzoziemców (CIC) **to nie ośrodki zakwaterowania, a punkty wsparcia i doradztwa przeznaczone dla cudzoziemców przebywających legalnie w Polsce**, także w Piotrkowie i powiecie. Ich zadaniem jest ułatwienie integracji migrantów, którzy od miesięcy, a nawet od wielu lat mieszkają, pracują i wychowują dzieci w naszym kraju.

Centra funkcjonują dzięki wsparciu z Funduszu Azylu, Migracji i Integracji (FAMI), a ich działalność koordynuje samorząd województwa łódzkiego przy współpracy Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Centra Integracji Cudzoziemców to kontynuacja programu PiS – program zapoczątkowany przez rząd PiS jest kontynuowany przez obecny rząd, w celu wsparcia osób legalnie przebywających w Polsce.

Ministerstwo podkreśla, że Centra Integracji nie służą do relokacji ani przyjmowania nowych migrantów, a nielegalni migranci nie są i nie będą w nich obsługiwani. Centra są czynne w określonych dniach i godzinach i świadczą usługi takie jak:

- nauka języka polskiego,
- doradztwo prawne i obywatelskie,
- informacje z zakresu edukacji, ochrony zdrowia i rynku pracy,
- wsparcie psychologiczne
- oraz integracja kulturowa i społeczna.

Centra Integracji Cudzoziemców w województwie łódzkim prowadzi Caritas Archidiecezji Łódzkiej.

Jak tłumaczy ks. Arkadiusz Lechowski, dyrektor Centrum Służby Rodzinie i współtwórca CIC w regionie łódzkim, „to przestrzeń wsparcia dla osób, które legalnie przebywają w Polsce, pracują, płacą podatki i wychowują dzieci w naszych szkołach.”. CIC to nie instytucje przyjmujące migrantów, ale miejsca, które pomagają im odnaleźć się w polskim społeczeństwie.

— Centra nie mają nic wspólnego z przyjmowaniem nowych osób. CIC to przestrzeń wsparcia dla tych, którzy legalnie przebywają w naszym kraju, często od miesięcy lub lat – kobiet z dziećmi, osób pracujących, płacących podatki, wychowujących dzieci w polskich szkołach — **tłumaczy ks. Arkadiusz Lechowski, dyrektor Centrum Służby Rodzinie.** — CIC ma zapobiegać powstawaniu społecznych napięć i gett – integracja, a nie izolacja, służy bezpieczeństwu nas wszystkich. **Zależy mi, by decyzje podejmowane były w oparciu o sprawdzone informacje i rzetelną wiedzę, nie zaś nieporozumienia czy krzywdzące uproszczenia — dodaje ksiądz.**

Punkty informacyjno-doradcze organizuje Caritas Archidiecezji Łódzkiej reprezentujące konsorcjum „Wspólnie w województwie łódzkim na rzecz integracji cudzoziemców”. W skład Grupy Konsorcjum wchodzi: Caritas Archidiecezji Łódzkiej, Caritas Diecezji Łowickiej, Centrum Służby Rodzinie, Międzynarodowa Fundacja Kobiet, Polski Czerwony Krzyż w Łodzi.

Historia Centrów Integracji sięga 2018 roku, kiedy to ruszył projekt „Budowanie struktur dla integracji cudzoziemców w Polsce”. Zakończony w październiku 2023 roku pilotaż pozwolił wypracować wytyczne dla kolejnych województw. W Piotrkowie taki punkt działał w 2023 roku przez 9 miesięcy i był prowadzony przez archidiecezjalne Centrum Służby Rodzinie.

Miasto nie organizuje Centrów Integracji Cudzoziemców

Piotrkowski samorząd nie planuje sprowadzać nowych migrantów, w naszym mieście nie powstanie żaden ośrodek w celu ich zakwaterowania. Miasto nie jest także partnerem projektu, nadzoruje je województwo łódzkie i Caritas Archidiecezji Łódzkiej. CIC opierają się na formule tzw. jednego okienka (one-stop shop) – to oznacza, że cudzoziemiec ma otrzymać niezbędne informacje m.in. w sprawach urzędowych.

Poniżej zapis konferencji prasowej z udziałem ks. Arkadiusza Lechowskiego, która odbyła się w Łodzi 2 kwietnia 2025 r.

Do Urzędu Miasta w Piotrkowie wpłynęło także oficjalne pismo z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego, w którym przypomniano o zasadach obowiązujących wszystkich beneficjentów środków unijnych. Przepisy te jednoznacznie zabraniają podejmowania działań i uchwał, które mogą być dyskryminujące.

Pismo jest reakcją na docierające do Urzędu Marszałkowskiego sygnały o próbach składania petycji i inicjowania uchwał, których celem jest blokowanie powstawania Centrów Integracji Cudzoziemców.

Jak wynika z pisma, przyjęcie przez jednostkę samorządu terytorialnego uchwały dyskryminującej – m.in. ze względu na pochodzenie etniczne, religię czy narodowość – może skutkować natychmiastowym wykluczeniem samorządu z możliwości aplikowania o środki unijne. Co więcej – jeżeli dana gmina, miasto lub powiat już realizuje projekty współfinansowane z funduszy europejskich – może zostać zobowiązana do ich zwrotu wraz z odsetkami.

„W przypadku uchwalenia i utrzymania przez JST aktów prawnych, bądź podejrzenia różnego rodzaju działań mających charakter dyskryminujący, beneficjenci utracą możliwość uzyskania dofinansowania unijnego oraz mogą zostać zobowiązani do zwrotu otrzymanego dofinansowania wraz z należnymi odsetkami” — czytamy w piśmie z Urzędu Marszałkowskiego.

Obecnie Miasto Piotrków Trybunalski realizuje lub planuje realizację wielu projektów unijnych — zarówno infrastrukturalnych, jak i społecznych – wartych miliony złotych. Przykładowe obszary objęte wsparciem to m.in.:

modernizacja infrastruktury drogowej,
rewitalizacja przestrzeni miejskich,
projekty edukacyjne i społeczne,
inwestycje ekologiczne.

Podjęcie przez Radę Miasta uchwały sprzecznej z zasadami niedyskryminacji mogłoby oznaczać nie tylko wstrzymanie przyszłych inwestycji, ale i konieczność zwrotu już otrzymanych środków. Dla Piotrkowa mogłaby to oznaczać utratę co najmniej 148 milionów złotych i zwrot przyznanych już środków.